

Tańcz Mój złoty – Warszawska Orkiestra Sentymentalna

Tańcz, tańcz mój złoty
Od niedzieli do soboty
Ile sił masz i ochoty
Taniec to grunt
Tańcz, czyś bankierem
Oficerem czy szoferem
Filozofem czy portierem
Taniec to grunt
Taniec to grunt, panowie
Taniec to grunt i zdrowie
Kilka kroków w przód i wstecz
To przecież taka prosta rzecz
Więc
Tańcz w karnawale
Tańcz jesienią, latem, stale
Przetańcz wszystkie fajfy, bale
Taniec to grunt

Taniec to grunt, panowie
Taniec to grunt i zdrowie
Kilka kroków w przód i wstecz
To przecież taka prosta rzecz
Więc
Tańcz w karnawale
Tańcz jesienią, latem, stale
Przetańcz wszystkie fajfy, bale
Taniec to grunt



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych